

Sygn. akt I ACa 98/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 maja 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Anna Bohdziewicz (spr.)
Sędziowie :	SA Joanna Naczyńska SO del. Gabriela Ott
Protokolant :	Anna Wieczorek

po rozpoznaniu w dniu 12 maja 2015 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych w W.

przeciwko Stowarzyszeniu Pomocy Niepełnosprawnym (...) w M.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 4 listopada 2014 r., sygn. akt I C 572/13

- 1) oddala apelację;
- 2) nie obciąża powoda kosztami postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 98/15

UZASADNIENIE

Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych w W. wystąpił z pozwem przeciwko Stowarzyszeniu Pomocy Niepełnosprawnym (...) w M. o zapłatę 94.339,90 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 38.500 zł od dnia 1.07.2006 r. do dnia zapłaty, od kwoty 28.472 zł od dnia 5.12.2006r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 27.427 zł od dnia 4.09.2007 r. do dnia zapłaty. W uzasadnieniu żądania powód wskazał, iż zawarł z pozwanym dwie umowy: jedną w dniu 20 czerwca 2006 r. (nr (...)), a drugą w dniu 27.08.2007 r. (nr(...)), na podstawie których powód zobowiązał się dofinansować prowadzenie przez pozwanego grupowych i indywidualnych zajęć dla osób z upośledzeniem umysłowym. Pierwsza umowa dotyczyła dofinansowania zajęć w 2006 r., a druga w 2007 r.. W ramach wymienionych umów powód dofinansował zadania realizowane przez pozwanego kwotą 38.500,00 zł w dniu

28.06.2006 r., kwotą 28.472,00 zł w dniu 1.12.2006 r. oraz kwotą 27.496,00 zł. Pozwany wykorzystał przyznane mu dofinansowanie, za wyjątkiem kwoty w wysokości 68,10 zł, która została zwrócona powodowi. Zgodnie z umowami pozwany miał obowiązek szczegółowego rozliczenia się z otrzymanego dofinansowania przez przedłożenie rachunków, faktur i zawartych umów w celu realizacji dofinansowanych programów. W trakcie weryfikacji realizacji umowy z dnia 20.06.2006 r. powód dostrzegł, iż część środków wykazanych przez pozwanego jako obowiązkowy wkład własny, było środkami pochodzącymi z dofinansowania z Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w M., które również pochodziły ze środków przekazanych przez PFRON (na rzecz Miasta M.). Doszło zatem do tzw. „dublowania środków publicznych”, a pozwany – pomimo obowiązku wynikającego z umowy - nie zaangażował środków własnych. Ponadto do rozliczenia przedłożone zostały umowy o wolontariat, które powód zakwestionował, albowiem umowy te zawarto wbrew postanowieniom umowy i Programu z osobami zatrudnionymi na stałe u pozwanego. Przy weryfikacji umowy z dnia 27.08.2007 r. powód również ustalił, iż doszło do dublowania środków publicznych. Powód wezwał pozwanego do złożenia wyjaśnień w tej sprawie, lecz pozwany stanął na stanowisku, że środki z dofinansowania zostały dobrze spożytkowane i nie należy się jakkolwiek zwrot dofinansowania. Pozwany nie zwrócił nieprawidłowo rozliczonych kwot, dlatego powód wypowiedział umowy i zażądał zwrotu całego dofinansowania w wysokości dochodzonej pozwem.

W sprawie został wydany nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, od którego pozwany wniósł sprzeciw, domagając się oddalenia powództwa. W uzasadnieniu swojego stanowiska pozwany wskazał, że pomiędzy stronami przez kilka lat trwała wymiana korespondencji w celu wyjaśnienia zaistniałej sytuacji. Pozwany nie zgadzał się z zastrzeżeniami powoda i odmawiał zwrotu otrzymanych środków. Pozwany podkreślił, iż wszystkie środki finansowe pochodzące z PFRON zostały wydatkowane na rzecz pracy z osobami niepełnosprawnymi intelektualnie, ich rozwoju, kształtowania, samorealizacji, przy zagwarantowaniu poczucia bezpieczeństwa oraz integracji społecznej w gronie osób niepełnosprawnych i w lokalnym społeczeństwie. Pozwany dodatkowo wskazał, iż działanie powoda należałoby ocenić w świetle art. 5 k.c., zakwestionował roszczenie powoda o zwrot odsetek ustawowych i podniósł zarzut ich przedawnienia.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 4 listopada 2014 r. Sąd Okręgowy w Katowicach oddalił powództwo i odstąpił od obciążania powoda kosztami procesu. Zaskarżony wyrok został wydany na tle następujących ustaleń faktycznych, poczynionych przez Sąd pierwszej instancji:

Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych w W. w dniu 20 czerwca 2006 r. zawarł ze pozwanym stowarzyszeniem umowę nr (...) o dofinansowanie realizacji projektów w ramach modułu (...) programu pn. (...) – wsparcie projektów realizowanych na rzecz osób niepełnosprawnych przez organizacje pozarządowe. W ramach tej umowy oraz zawartego w dniu 15 listopada 2006 r. aneksu nr (...) pozwany otrzymał dofinansowanie w wysokości 66.972,00 zł. Przedmiotem umowy było dofinansowanie ze środków PFRON projektów:

- prowadzenie grupowych i indywidualnych zajęć, które mają na celu nabywanie, rozwijanie i podtrzymywanie umiejętności niezbędnych do samodzielnego funkcjonowania osób niepełnosprawnych, wykonywanych w terminie od dnia 1.01.2006 r. do dnia 31.12.2006 r.
- prowadzenie grupowych i indywidualnych zajęć, które ogólnie usprawniają zaburzone funkcje organizmu i ograniczają deficyty rozwojowe osób z upośledzeniem umysłowym, wykonywanych w terminie od 1.01.2006 r. do 31.12.2006 r.

W dniu 27 sierpnia 2007 r. powód zawarł z pozwanym umowę nr (...) o dofinansowanie realizacji projektu w ramach modułu (...) programu pn. (...) – wsparcie projektów realizowanych na rzecz osób niepełnosprawnych przez organizacje pozarządowe. Zgodnie z tą umową oraz aneksem nr (...) z dnia 27.09.2007 r. powód zobowiązał się dofinansować projekt do wysokości 27.496,00 zł. Na podstawie zawartych umów pozwany zobowiązał się do wykorzystania dofinansowania zgodnie z zasadami wskazanymi w umowach oraz do szczegółowego rozliczenia otrzymanych kwot po skończeniu programu. Pozwany złożył też oświadczenie, że nie ubiega się odrębnym wnioskiem o przyznanie pomocy finansowej ze środków PFRON na cele objęte umowami, w tym również za pośrednictwem jednostek samorządu terytorialnego. Zgodnie z § (...) pozwany mógł dokonać zmian w projektach pod warunkiem:

1) niezwłocznego zgłoszenia tych zmian do PFRON w formie pisemnej, 2) dokonania zmian nie później niż na 3 miesiące przed planowanym zakończeniem realizacji projektu oraz 3) niewyrażenia sprzeciwu przez PFRON na dokonanie tych zmian w ciągu 14 dni od daty ich zgłoszenia. Z kolei w § (...) zawarto klauzule, iż w przypadku całkowitego lub częściowego niewykonania umowy, przekazane kwoty dofinansowania podlegają zwrotowi w całości lub w części ustalonej przez PFRON. W § (...) umów PFRON zastrzegł sobie prawo do ich wypowiedzenia ze skutkiem natychmiastowym w przypadku niewykonania przez wnioskodawcę zobowiązań określonych w umowach, a w szczególności nieterminowego lub nienależytego jej wykonania, zmniejszenia zakresu rzeczowego realizowanych projektów lub wykorzystania przekazanego przez PFRON dofinansowania na inne cele niż określone w umowie, gdy pozwany nie doprowadzi do usunięcia uchybień w terminie określonym przez PFRON. W takim przypadku pozwany zobowiązany jest do zwrotu kwoty przekazanej przez PFRON na realizację projektów z odsetkami ustawowymi naliczonymi od dnia wykonania przez PFRON płatności tych środków, niezwłocznie po przedstawieniu wezwania (§ (...) umowy). Powód przekazał pozwanemu środki zgodnie z zawartymi umowami.

Pozwany, realizując projekty dofinansowane przez powoda, prowadził zajęcia dla osób upośledzonych intelektualnie w ramach pracowni – „Terapia przez Sztukę”. Pracownia powstała w 1999 r. i była utrzymywana z dotacji urzędu miasta. Zajęcia w jej ramach dla 35 osób były prowadzone pięć razy w tygodniu w godzinach od 8 do 15, przez około 10 osób – opiekunów, terapeutów, muzyków, plastyków, ceramików. Wsparcie PFRON miało umożliwić dalsze prowadzenie tych zajęć i poprawić ich jakość. Zajęcia w ramach dofinansowanych przez powoda programów prowadzili terapeuci, którzy wcześniej współpracowali z pozwanym na podstawie umów cywilno-prawnych. Pozwany zdecydował się zaangażować tych terapeutów, ponieważ osoby niepełnosprawne nie lubią zmian w swoim otoczeniu. Osoby te muszą mieć do terapeuty zaufanie, wiedzieć czego mogą od terapeuty oczekiwać. Pozwany założył, że dla dobra podopiecznych lepiej, aby zajęcia prowadziły osoby, które są im znane i ciągle z nimi pracują. W ramach dofinansowania pozwany miał również kupić sprzęt rehabilitacyjny. Pozwany zakupił ten sprzęt, ale nieco inny niż wcześniej deklarował. Zamiast kilku urządzeń kupił jedno urządzenie, odpowiadające jednak funkcjonalnością sprzętom wskazanym we wniosku. Taka sytuacja była spowodowana brakiem wymaganego sprzętu w magazynach oraz krótkim okresem na jego zakup, licząc od dnia przekazania środków przez powoda. Zgodnie z umowami powód finansował tylko określoną część kosztów projektu, a reszta środków potrzebnych na realizację projektu miała pochodzić od pozwanego, jako jego wkład własny. Zgodnie z punktem 3 ust. 2) Załącznika nr (...) do Procedur – Zasady kwalifikowania wydatków w ramach programu pn. „(...) – wsparcie projektów realizowanych na rzecz osób niepełnosprawnych przez organizacje pozarządowe” – praca wolontariusza poświadczona porozumieniem zawartym zgodnie z ustawą z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie (Dz. U. nr 96, poz. 873 z późn. zm.) może zostać wliczona do budżetu projektu jako wkład własny rzeczowy, jednak wolontariuszem nie może być beneficjent ostateczny, ani stały pracownik wnioskodawcy, wykonujący dodatkowe prace związane z realizacją projektu.

Po zrealizowaniu projektu dofinansowanego umową nr (...), powód przesłał pozwanemu sprawozdanie z całości dofinansowania. Ze sprawozdania m. in. wynikało, iż pozwany w realizację projektu zaangażował 7 wolontariuszy. Jednocześnie pozwany oświadczył, iż z zawartego w programie sprzętu rehabilitacyjnego udało się zakupić stół pingpongowy. Zamiast ściskacza do rąk, urządzenia pomocniczego do ćwiczenia ręki oraz rotoru, pozwany zakupił urządzenie orbitrek, które zastępuje wyżej wymienione urządzenia, gdyż wzmacnia zarówno nogi, ręce jak i kręgosłup. Powód po przeanalizowaniu całego sprawozdania pismem z dnia 20.12.2007 r. stwierdził, iż są niejasności dotyczące pochodzenia środków finansowych zakwalifikowanych jako udział własny pozwanego. Od 2008 r. strony wymieniały między sobą korespondencję w sprawie wyjaśnienia stwierdzonych nieprawidłowości. W międzyczasie w lutym 2008 r. pracownicy powoda dokonali kontroli realizacji programu pn. „(...) – wsparcie projektów realizowanych na rzecz osób niepełnosprawnych przez organizacje pozarządowe w pozwanym stowarzyszeniu. Pismem z dnia 29.04.2008 r. powód nie uznał części kosztów związanych z realizacją projektu i wezwał pozwanego do zwrotu kwoty 1.313,35 zł w ramach obszaru (...) oraz 5.923,75 zł w ramach obszaru (...). W piśmie z dnia 5 czerwca 2008 r. powód po raz kolejny wezwał pozwanego do zapłaty wskazanych wcześniej kwot, wyjaśniając tym razem, co się składa na daną kwotę i dlaczego konkretne wydatki zostały zakwestionowane. Kolejnym pismem z dnia 10.09.2008 r. pozwany został wezwany do zapłaty kwoty 37.551,56 zł. W ocenie powoda zakupiony sprzęt rehabilitacyjny nie odpowiadał zapisom

umowy, a poza tym miał zostać zakupiony na początku roku, a nie pod jego koniec, gdyż miał służyć realizowaniu celu umowy w czasie trwania projektu. Następnie powód po przeanalizowaniu sprawozdania z rozliczenia projektu w ramach umowy nr (...) z dnia 27.08.2007 r. dopatrył się kolejnych nieprawidłowości i wezwał pozwanego do złożenia dodatkowych dokumentów i wyjaśnień. Pismem z dnia 25.06.2008 r. powód wypowiedział umowę nr (...) z dnia 27.08.2007 r. i wezwał pozwanego do zwrotu całego otrzymanego dofinansowania w kwocie 27.496,00 zł, uzasadniając to faktem niedostarczenia wszystkich wymaganych dokumentów oraz zdublowania wydatków z dwóch faktur, które zostały przedstawione do rozliczenia powodowi oraz Miejskiemu Ośrodkowi Pomocy Społecznej w M. w ramach przyznanych środków, które zostały przekazane MOPS w M. również przez PFRON. Kolejnym pismem z dnia 13 maja 2010 r. powód wypowiedział pozwanemu umowę nr (...) i wezwał go na podstawie § (...) umowy do zwrotu całości przyznanego dofinansowania w kwocie 66.972,00 zł. Wysokość zakwestionowanego dofinansowania zmieniała się w pismach powoda. Ostatecznie powód przedstawił informację z dnia 22 września 2014 r., wedle której w ramach umowy nr (...) zakwestionował kwotę 2.968,45 zł z tytułu zdublowanych faktur, kwotę 1.167,00 zł z tytułu zakupu innego sprzętu rehabilitacyjnego oraz kwotę 6.223,00 zł z tytułu umów z wolontariuszami. Natomiast w ramach umowy (...) powód zakwestionował kwotę 181,94 zł, z tytułu zdublowanych faktur.

Przechodząc do rozważań zasadności dochodzonego roszczenia, Sąd pierwszej instancji na wstępie wskazał, że powód wywodzi swoje żądania z zapisów umów o dofinansowanie, zawartych z pozwanym w dniach 20.06.2006 r. i 27.08.2007 r.. W ramach tych umów pozwany zobowiązany był do realizacji poszczególnych projektów przy pomocy dofinansowania z PFRON oraz wkładu własnego w odpowiedniej proporcji. Według powoda pozwany nie wywiązał się z obowiązków wynikających z tych umów, co uprawniało go do ich wypowiedzenia na podstawie § (...) każdej z umów i domagania się zwrotu całego dofinansowania.

Wobec tego Sąd Okręgowy w pierwszej kolejności dokonał oceny, czy pozwany rzeczywiście nie wywiązał się z podpisanych z powodem umów o dofinansowanie, co dawałoby powodowi uprawnienie do ich wypowiedzenia. Powód wskazał, iż umowa z 20.06.2006 r. została niewykonana z powodu zaangażowania w realizację projektu wolontariuszy, którzy na stałe pracowali u powoda, choć ich praca nie była świadczona na podstawie umowy o pracę, a na podstawie umów cywilno-prawnych. Powód zarzucił również wykorzystanie jako wkładu własnego środków otrzymanych z MOPS M., które w rzeczywistości pochodziły z PFRON („zdublowanie” środków publicznych), a także zakup innego sprzętu rehabilitacyjnego niż wskazywała na to umowa. Z kolei podstawą wypowiedzenia umowy z dnia 27.08.2008 r. było nieprzedłożenie pełnej dokumentacji oraz „zdublowanie” środków pochodzących od PFRON w łącznej wysokości 181,94 zł.

W pierwszej kolejności Sąd Okręgowy odniósł się do realizacji projektu przy pomocy wolontariuszy, którzy wcześniej byli związani z pozwanym umowami cywilno-prawnymi. Wskazano, że w punkcie (...) Załącznika nr (...) do Procedur – Zasady kwalifikowania wydatków w ramach programu pn. (...) – wsparcie projektów realizowanych na rzecz osób niepełnosprawnych przez organizacje pozarządowe” – praca wolontariusza poświadczona porozumieniem zawartym zgodnie z ustawą z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie, może zostać wliczona do budżetu projektu jako wkład własny rzeczowy, jednak wolontariuszem nie może być beneficjent ostateczny, ani stały pracownik wnioskodawcy wykonujący dodatkowe prace związane z realizacją projektu. Na podstawie tego przepisu powód zakwestionował wkład własny pozwanego w wysokości 6.223,00 zł., odpowiadający wartości pracy wolontariuszy. Bezsprzeczne w sprawie było, iż wolontariuszami przy realizacji projektu były osoby stale współpracujące z pozwanym, które już wcześniej prowadziły zajęcia z podopiecznymi pozwanego na podstawie umów cywilno – prawnych. Spór sprowadzał się do interpretacji zwrotu „stały pracownik wnioskodawcy”. W ocenie Sądu Okręgowego zwrot ten mógł rodzić wątpliwości interpretacyjne, ponieważ zgodnie z art. 2 Kodeksu pracy pracownikiem jest osoba zatrudniona na podstawie umowy o pracę, powołania, wyboru, mianowania lub spółdzielczej umowy o pracę. W ocenie Sądu wyżej przytoczone określenie osób nie mogących być wolontariuszami miało na celu wyeliminowanie z uczestnictwa w projekcie osób związanych jakimikolwiek umowami z pozwanym , a nie tylko umowami o pracę. Gdyby bowiem chodziło tylko o pracownika w rozumieniu Kodeksu pracy niepotrzebny byłoby zwrot „stały”, gdyż Kodeks pracy nie posługuje się takim określeniem. Przez dodanie tego słowa chodziło zapewne o osoby świadczące jakąkolwiek pracę na rzecz pozwanego, czy to na podstawie umowy o pracę, czy też umowy zlecenia,

o dzieło lub na podstawie innych umów cywilno-prawnych. Poza tym strony w umowie wskazały, iż w kwestiach nieuregulowanych stosuje się przepisy Kodeksu cywilnego (§(...) umowy), nie odwołując się w żadnym miejscu do Kodeksu pracy. Zdaniem Sądu pierwszej instancji, idea wolontariatu winna przede wszystkim prowadzić do uświadomienia korzyści z niesienia bezinteresownej pomocy, dlatego wolontariuszy winno się werbować wśród ludzi, którzy na co dzień mają swoje życie rodzinne, pracę czy też się uczą, a swój czas wolny poświęcają na pomoc innym. Przede wszystkim jednak założeniem zasad przyjętych na potrzeby realizacji programu (...) było niedopuszczenie do sytuacji, w której koszt zatrudnienia osoby na umowę zlecenia czy umowę o dzieło byłby dofinansowany ze środków programu, a jednocześnie wnioskodawca wskazywałby pracę takiego wolontariusza jako wkład własny.

Natomiast przechodząc do kwestii sprzętu rehabilitacyjnego Sąd pierwszej instancji zauważył, iż pozwany był zobligowany do zakupu konkretnego sprzętu rehabilitacyjnego. Zgodnie z załącznikiem nr (...) do wniosku o dofinansowanie pozwany był zobligowany do zakupu po jednej sztuce następujących urządzeń: ściskacza do masażu dłoni, urządzenia pomocniczego do ćwiczenia ręki, rotora oraz stołu pingpongowego. Z tych urządzeń pozwany zakupił tylko stół pingpongowy, a w zamian pozostałych elementów zakupił inne urządzenie (orbitrek), które nie było ujęte w wykazie. Pozwany twierdził, że kiedy miał już środki na zakup tych urządzeń, nie było ich w magazynach, a zakup urządzenia orbitrek był konsultowany z fizjoterapeutą. Zakupione urządzenie spełnia takie same funkcje jak urządzenia w wykazie. Zauważono, iż urządzenia które miał zakupić pozwany, nie były urządzeniami wysoce specjalistycznymi, które trudno nabyć. Zdaniem Sądu Okręgowego, gdyby pozwany wcześniej zajął się ich zakupem, to pewnie miałby możliwość zamówienia danego sprzętu, nawet gdyby czasowo nie był dostępny w magazynie. Poza tym pozwany znał treść umowy od początku i wiedział jakie urządzenia miał zakupić, a zatem mógł je wcześniej zamówić. Mógł też zmienić sprzęt ujęty w wykazie, lecz zgodnie z umową przed zakupem musiał o tym poinformować powoda, który mógł wyrazić sprzeciw, co do zmiany sprzętu rehabilitacyjnego.

Odnosząc się w dalszej kolejności do „zdublowania” środków publicznych Sąd Okręgowy stwierdził, iż celem umów było „dofinansowanie” danych projektów, a nie w całości ich sfinansowanie przez PFRON. Wykorzystanie środków otrzymanych przez pozwanego z MOPS M., które ten podmiot sam otrzymał od PFRON, w istocie spowodowało, iż projekty zostały zrealizowane przy udziale dofinansowania w większym rozmiarze niż zostało to założone. Pozwany sam przyznał, iż przeoczył fakt „zdublowania” środków publicznych, tak więc w tym zakresie nie zaangażował środków własnych. W umowach w § (...) pozwany oświadczył, że nie ubiega się odrębnym wnioskiem o przyznanie pomocy finansowej ze środków PFRON na cele objęte umowami, w tym również za pośrednictwem jednostek samorządu terytorialnego. Oznacza to, iż do realizacji projektów nie mogły być wykorzystane inne środki pochodzące z PFRON, nawet gdy zostały przekazane pozwanemu za pośrednictwem jednostki samorządu terytorialnego. Wykorzystanie tych środków w kwocie 2.968,45 zł w ramach umowy z 20.06.2006 r. i w kwocie 181,94 zł w ramach umowy z 27.08.2007 r. stanowiło naruszenie przepisów umów o dofinansowanie.

W konsekwencji dokonanych rozważań Sąd pierwszej instancji doszedł do wniosku, że w tych trzech obszarach pozwany naruszył zapisy umów o dofinansowanie, a powód miał prawo wypowiedzieć je i zgodnie z zapisami umów żądać zwrotu całego przyznanego dofinansowania.

Tym niemniej Sąd pierwszej instancji uznał za konieczne dokonanie oceny zachowania powoda również pod kątem przesłanek z art. 5 k.c.. Sąd Okręgowy nie miał wątpliwości, że wykonując obowiązki związane z dysponowaniem środkami publicznymi PFRON jest uprawniony i zobowiązany do sprawowania kontroli nad właściwym, zgodnym z celem programu, wykonaniem umowy przez osoby korzystające z dotacji, pochodzącej ze środków publicznych. Sąd pierwszej instancji zwrócił uwagę, że konsekwentne rozliczanie z prawidłowego wykorzystania środków zapobiega niepożądaney uznaniowości w gospoda-rowaniu środkami publicznymi.

W rozpoznawanej sprawie Sąd miał na względzie także cele działalności pozwanego stowarzyszenia, wynikające ze statutu, oraz cele umów zawartych z powodem. Celem tych umów było dofinansowania działań wspomagających i wspierających osoby, w tym dzieci, upośledzone intelektualnie. Dofinansowanie miało umożliwić zorganizowanie dla tych osób różnego rodzaju zajęć terapeutycznych, zakup koniecznych pomocy dydaktycznych oraz zakup sprzętu rehabilitacyjnego. Pozwany zorganizował i zrealizował zajęcia dla osób niepełnosprawnych, więc nie można zarzucić,

iz środki z dofinansowania (również te „zdublowane”) zostały wykorzystane na inny cel niż wyznaczony. Zajęcia były wprawdzie prowadzone przez terapeutów, którzy już wcześniej współpracowali z pozwanym na podstawie umów cywilno–prawnych, ale z punktu widzenia dobra podopiecznych pozwanego zmiana terapeutów nie była uzasadniona. Jak wskazywał pozwany, prowadzenie zajęć z osobami upośledzonymi intelektualnie wymaga przygotowania, doświadczenia i wzajemnego zaufania. W tej sytuacji, zdaniem Sądu, nagła zmiana terapeutów nie sprzyjałaby więc realizacji celu programu. Trzeba by bowiem znaleźć nowe odpowiednio wykwalifikowane osoby, które podjąłby się pracy z osobami niepełnosprawnymi w takim wymiarze godzin jaki przewidywał projekt. Każdy nowy terapeuta potrzebowałby czasu na oswojenie podopiecznych ze sobą i zdobycie ich zaufania. Dlatego prowadzenie zajęć przez nowych terapeutów mogłoby nie przynieść żadnych korzyści osobom, którym projekt miał służyć. Odnosząc się do kwestii zakupu sprzętu rehabilitacyjnego Sąd Okręgowy zauważył, iż środki te również nie zostały przeznaczone na inny cel niż zamierzony. Faktem było, że pozwany zakupił sprzęt inny niż pierwotnie zakładano, gdyż zamiast trzech urządzeń zakupiono jedno. Sąd przyznał, że nie mogą na nim ćwiczyć trzy osoby w tym samym czasie, jednakże w zamian jedna osoba może ćwiczyć bardziej efektywnie. W konsekwencji Sąd pierwszej instancji uznał, iż skoro zakupiony sprzęt spełnia te same funkcje i może być wykorzystywany przez osoby niepełnosprawne do ćwiczeń rehabilitacyjnych, to pomimo tego, że działanie pozwanego formalnie nie było zgodne z umową, to jednak cel umowy został osiągnięty. Zwrócono uwagę, że pozwany zawierając z powodem umowę znał jej treść i wiedział jakie obowiązki z niej wynikają. Jako podmiot zajmujący się pomocą dla osób niepełnosprawnych z wieloletnim doświadczeniem, zdawał sobie zapewne sprawę, iż aby otrzymać konkretne dofinansowanie należy spełnić szereg obowiązków, których w istocie nie wypełnił. Z tytułu rozliczenia zawartych z pozwanym umów powód zakwestionował wydatki na kwotę 10.540,39 zł. Chociaż zatem powód miał prawo wypowiedzieć umowy i żądać zwrotu całości dofinansowania, to w ocenie Sądu Okręgowego, stanowiło to nadużycie prawa, które nie korzysta z ochrony. Takie postępowanie powoda jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego takimi jak: słusność i sprawiedliwość, ochrona i pomoc ludziom niepełnosprawnym, aby nie czuli się wykluczeni ze społeczeństwa. Zdaniem Sądu pierwszej instancji zasądzenie całej dochodzonej przez powoda kwoty, czy nawet tylko tej wynikającej z kwestionowanych rozliczeń uderzyłoby najbardziej właśnie w osoby niepełnosprawne, które już dostatecznie są poszkodowane przez los. Pozwany nie prowadzi działalności gospodarczej, a jego jedynym źródłem finansowania są dotacje i pomoc finansowa z różnych instytucji oraz od osób prywatnych. Dzięki jego działaniom pomoc uzyskują osoby niepełnosprawne, które tej pomocy najbardziej potrzebują. Cel udzielonego przez powoda dofinansowania, czyli pomoc osobom niepełnosprawnym, został w całości osiągnięty, czego powód nie powinien tracić z pola widzenia, gdyż właśnie w tym celu został utworzony. W podsumowaniu swoich rozważań Sąd pierwszej instancji stwierdził, że konflikt dwóch wartości: zasady pacta sunt servanda oraz sprawiedliwości i słusności, do jakiego doszło w rozpoznawanej sprawie, powinien być w okolicznościach niniejszej sprawy rozstrzygnięty na korzyść zasady słusności i sprawiedliwości. Udzielenie ochrony prawnej powodowi wywołałoby ujemne skutki dla pozwanego, co byłoby sprzeczne ze społeczno– gospodarczym przeznaczeniem prawa i zasadami współżycia społecznego.

O kosztach procesu, obejmujących koszty zastępstwa procesowego i opłatę skarbową od pełnomocnictwa, Sąd Okręgowy orzekł w myśl art. 102 k.p.c., uznając że w sprawie zachodzi szczególnie e uzasadniony wypadek.

Powyższy wyrok został zaskarżony przez powoda, który na obecnym etapie postępowania ograniczył swoje żądanie do kwoty 10.541 złotych. Powód wyjaśnił, iż ograniczył żądanie do wskazanej kwoty kierując się dobrem osób niepełnosprawnych, chociaż był uprawniony do wypowiedzenia obydwu umów oraz domagania się zwrotu przekazanych środków w pełnej wysokości. Apelujący sformułował następujące zarzuty:

- 1) naruszenia przepisów prawa materialnego, a to art. 5 k.c. przez błędne przyjęcie, iż domaganie się zwrotu przez powoda kwoty dofinansowania wykorzystanego przez pozwanego w sposób sprzeczny z umową i przeznaczeniem narusza zasady współżycia społecznego;
- 2) naruszenie przepisów prawa procesowego, a to art. 233 § 1 k.p.c. przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów oraz dowolność w ocenie zgromadzonych dowodów w sprawie.

W związku z podniesionymi zarzutami powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w części i zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kwoty 10.540,39 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 5 grudnia 2009 r. do dnia zapłaty względnie uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania. Ponadto powód wniósł o zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu za obie instancje.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Stan faktyczny w rozpoznawanej sprawie w istocie nie jest sporny. Poza sporem pozostaje fakt zawarcia przez strony umów określonej treści, przekazanie dofinansowania przez powoda oraz sposób realizacji zawartych umów przez pozwanę stowarzyszenie. Ustalenia poczynione przez Sąd pierwszej instancji są wyczerpujące i zasługują na podzielenie w pełnej rozciągłości. Z tej też przyczyny Sąd odwoławczy przyjmuje je za własne. Niezasadny jest zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., który w istocie sprowadza się do kwestionowania zasadności ustaleń dotyczących korzyści płynących ze współpracy podopiecznych stowarzyszenia z osobami sobie znanymi, których praca jako wolontariuszy miała stanowić wkład własny pozwanego. Nie ma uzasadnionych podstaw do podważania stanowiska pozwanego w tej kwestii, które z pewnością znajduje oparcie w wieloletnim doświadczeniu w prowadzeniu zajęć dla osób niepełnosprawnych. Ponadto powód zakwestionował taki sposób realizacji umowy nie z uwagi na kompetencje wolontariuszy czy brak korzyści z tego rodzaju współpracy dla osób niepełnosprawnych, ale ze względu na sformułowania zapisów regulaminu, które nie były wystarczająco precyzyjne, przez co mogły być rozumiane w różny sposób. Tak więc zagadnienie to dotyczy już oceny prawnej, której wynikiem było uznanie przez Sąd pierwszej instancji, że strona pozwana nie zrealizowała umów zgodnie z przyjętymi na siebie zobowiązaniami. Ocena ta, poparta bardzo drobiazgową i wszechstronną argumentacją, również zasługuje na akceptację.

Wobec powyższego rzeczą Sądu odwoławczego było dokonanie oceny, czy istotnie w niespornych okolicznościach rozpoznawanej sprawy oraz trafnie wyciągnięty z nich wniosek o częściowo nienależytym wykonaniu umowy przez pozwanego, były podstawy do udzielenia pozwanemu stowarzyszeniu ochrony przez zastosowanie art. 5 k.c.. Niewątpliwie w sprawie doszło do naruszenia zasady pacta sunt servanda przez pozwanego. Nie ma jednak przekonujących argumentów za przyjęciem, że pozwany już zawierając umowy nie zamierzał się z nich wywiązać przez zgłoszenie jako wkładu własnego pracy wolontariuszy, którzy uprzednio wykonywali już pracę na rzecz pozwanego stowarzyszenia w oparciu o umowy cywilno-prawne. Zapisy regulaminu nie były jednoznaczne, przez co stwarzały możliwość różnej interpretacji. Sytuacja taka nie powinna mieć miejsca, zwłaszcza że chodziło o dystrybucję środków publicznych. Rację ma powód twierdząc, iż środki te powinny być wykorzystywane zgodnie z ich przeznaczeniem, a nadto winien być stworzony odpowiedni mechanizm kontroli ich wykorzystania. Z pewnością pożądane jest, aby proces wydatkowania środków publicznych był przejrzysty i podlegał kontroli. Z drugiej strony podmioty ubiegające się o dotacje ze środków publicznych muszą dokładnie wiedzieć na jakich zasadach środki te są im przekazywane i w związku z tym jakie ciążą na nich obowiązki. Dlatego też szczególnej wagi nabiera sposób sformułowania zapisów umów i regulaminów, które zostały wszak przygotowane przez powoda. Nie jest zatem słuszne obecnie przerzucanie na pozwanego konsekwencji niedostatecznie precyzyjnych sformułowań. Zarówno jeżeli chodzi o zakup innego sprzętu rehabilitacyjnego niż określony w projekcie, jak również pracę wolontariuszy, pozwany przedstawił racjonalne uzasadnienie dla swoich decyzji w tym zakresie. Wieloletnia działalność pozwanego na rzecz osób niepełnosprawnych pozwala zawrzeć jego doświadczeniu w tej materii i uznać, iż zakup sprzętu i kontynuowanie współpracy ze znanymi już osobami, były podyktowane dobrem osób niepełnosprawnych. Powód twierdzi, iż gdyby pozwana stowarzyszenie zwróciło zakwestionowaną część środków, wówczas pieniądze te zostałyby przekazane na potrzeby innych osób niepełnosprawnych. Należy jednak podkreślić, że pewne odstępstwa od wykonania umowy przez pozwanego w rozpoznawanej sprawie nie są jednoznaczne z wykorzystaniem środków na inny cel niż realizacja umowy. Nie jest wszak kwestionowane, że środki wykorzystano na realizację projektów na rzecz osób niepełnosprawnych i przekazane fundusze nie zostały zmarnotrawione. Zatem finansowanie nastąpiło zgodnie z celem, dla którego został stworzony powodowy fundusz. Pozwana stowarzyszenie przejęło na siebie część obowiązków państwa w zakresie sprawowania opieki nad osobami niepełnosprawnymi, zapewniając im możliwość uczestniczenia w zajęciach

stymulujących ich rozwój i samodzielność. Państwo partycypuje w kosztach tej działalności jedynie w części właśnie przez przekazywanie środków przez powodowy fundusz. Działalność stowarzyszenia nie byłaby możliwa gdyby nie zaangażowanie osób wykonujących tę pracę społecznie. Ponadto pozwany pozyskuje środki na prowadzoną działalność także z innych źródeł niż środki publiczne. Wskazane okoliczności również muszą być brane pod uwagę przy rozważaniu możliwości zastosowania art. 5 k.c.. Oczywistym jest, że charakter prowadzonej działalności nie zwalnia pozwanego od obowiązku dbałości w wykonywaniu przyjętych zobowiązań umownych, tym niemniej wskazany aspekt nie może być pominięty. Dla zastosowania art. 5 k.c. konieczna jest ocena całokształtu danego zdarzenia prawnego w ścisłym powiązaniu nadużycia prawa z konkretnym stanem faktycznym rozpoznawanej sprawy. Zasady współżycia społecznego to nieskodyfikowane powszechne normy postępowania, funkcjonujące aktualnie w społeczeństwie polskim i mające na celu ochronę społecznie akceptowanych wartości (czyli stanów rzeczy) lub dóbr niematerialnych. Zasady te mają silne zabarwienie aksjologiczne, co zbliża je do norm moralnych. W okolicznościach tej sprawy należy zgodzić się ze stanowiskiem Sądu pierwszej instancji, który przyznał prymat zasadom współżycia społecznego rozumianym jako poczucie sprawiedliwości i słuszności. Usankcjonowanie obowiązku zwrotu nawet części środków przekazanych pozwanemu stowarzyszeniu klóciłoby się ze społecznym poczuciem sprawiedliwości, skoro środki te zostały wydatkowane na zapewnienie pomocy osobom niepełnosprawnym i ostatecznie zostały wykorzystane w sposób celowy, z korzyścią dla tych osób. Z całą mocą należy jeszcze raz podkreślić, iż zasługująca na aprobatę działalność statutowa pozwanego stowarzyszenia nie zwalnia go od obowiązku wykonywania przyjętych zobowiązań z należytą starannością. Tym niemniej w szczególnych okolicznościach rozpoznawanej sprawy należało udzielić pozwanemu ochrony w oparciu o art. 5 k.c.. W związku z powyższym za niezasadny należy uznać zarzut naruszenia art. 5 k.c.. W konsekwencji tego stanowiska, apelacja powoda, jako niezasadna, podlegała oddaleniu w oparciu o art. 385 k.p.c.. O kosztach postępowania apelacyjnego postanowiono na podstawie art. 102 k.p.c., uznając iż w sprawie zachodzi szczególny wypadek. Żądanie powoda było bowiem usprawiedliwione co do zasady, a nie zostało uwzględnione z uwagi na zastosowanie art. 5 k.c..